

Dariusz Jacek Fudali

ORCID: 0000-0001-6979-0379

DOI: 10.30657/pha.35.2023.13

(Uniwersytet Rzeszowski)

e-mail: dajafu@op.pl

Bez piłki nożnej...

Życie sportowe miasta Tyczyna w XX wieku – zarys historii

Streszczenie

Artykuł stanowi próbę przybliżenia realiów życia sportowego Tyczyna w ubiegłym stuleciu. W sposób całkowicie świadomy zrezygnowano tu z prezentacji tradycji sportowych związanych z piłką nożną, zaprezentowano natomiast inne dyscypliny sportowe uprawiane w miasteczku nad Strugiem.

Na przestrzeni ostatniego stulecia aktywność fizyczna była nie tylko okazją do sportowej rywalizacji, ale co ważniejsze, kreowała także relacje międzyludzkie. W małej społeczności miejskiej sport był jedną z ważniejszych dziedzin życia społecznego.

W artykule, ukazującym pewien zarys aktywności sportowej mieszkańców Tyczyna w XX wieku, przywołano wiele zapomnianych, a często przecież bardzo zasłużonych dla miasta postaci. Mowa też o miejscach, gdzie dochodziło do sportowej rywalizacji, będącej na ogół źródłem dobrej zabawy i wielu emocji, które towarzyszyły zarówno sportowcom, jak i ich wiernym kibicom.

Słowa kluczowe:

Tyczyn, sport, kultura fizyczna, szachy, piłka ręczna, ciężary, tenis stołowy, zawody sportowe, trener, stowarzyszenie

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł nawiązuje w pewnym stopniu do książki pt. *100 lat MKS „STRUG” Tyczyn. Rzecz o piłce nożnej i innych dyscyplinach sportowych w Tyczynie. Wybrane aspekty*, wydanej w 2022 roku. W tymże roku obchodzono uroczyste „okrągły” jubileusz sportowego stowarzyszenia i choć w pierwszej kolejności tyczyński „Strug” – i słusznie zresztą – kojarzy się z piłką nożną, to jednak w mieście nad Strugiem uprawiano w ubiegłym stuleciu także i inne dyscypliny sportowe. Artykuł niniejszy nie prezentuje więc tradycji związanych z tyczyńską piłką nożną, natomiast mowa w nim o kilku innych dyscyplinach sportowych, które uprawiali tyczynianie w XX wieku.

Miasteczko Tyczyn szczyli się sześciowiekową tradycją od nadania mu praw miejskich w 1368 r. przez Kazimierza Wielkiego. Oddalone 9 km od centrum Rzeszowa, który uzyskał prawa miejskie o kilkanaście lat wcześniej, miało okresy względnego spokoju, lecz praktycznie pozostawało zawsze w cieniu bliskiego sąsiedztwa Rzeszowa¹.

Choć od napisania tych słów minęło blisko ćwierćwiecze, nie straciły one bynajmniej na aktualności. Także w wymiarze sportowym nie było inaczej, wszak „sportowy” Tyczyn zawsze miał swoje ambicje i chętnie je podkreślał.

Przejawów kultury fizycznej początki

Wspomniana wcześniej sportowa aktywność w miasteczku nad Strugiem wiąże się nierozdzielnie z działalnością Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

[...] W kursie okręgowym dla nauczycieli gimnastyki, zorganizowanym w dniach 27–30 grudnia 1909 r. w Rzeszowie, wzięło udział 17 osób, z 7 gniazd „sokolich” (Krosno, Mrowla, Przeworsk, Rzeszów, Trzciana, Tyczyn, Tarnobrzeg). W programie znalazły się zajęcia lekkoatletyczne i część gimnastyczna, która obejmowała między innymi skok o tyczce, a także rzuty dyskiem i oszczepem².

Zapewne w kolejnych latach także i w Tyczynie kultura fizyczna zyskiwała na znaczeniu, nie kojarzyła się już – przynajmniej niektórym mieszkańcom – tylko i wyłącznie z jakąś „fanaberią” i „ekstrawagancją”. Natomiast nie sprzyjał z pewnością zainteresowaniom sportowym czas – jak to wtedy mawiano – „Wielkiej Wojny”.

¹ M. Huchla „Wilbik”, „Topola” – Placówka Armii Krajowej w Tyczynie (Wspomnienia adiutanta placówki) [w:] *Z dziejów Tyczyna i regionu, praca zbiorowa*, red. A. Zielecki, Tyczyn 1998, s. 189.

² *Z tradycji sportu na Podkarpaciu w 650-lecie lokacji Rzeszowa i 100-lecie Klubu Sportowego Resovia*, red. K. Obodyński, Rzeszów 2004, s. 6.

W niepodległej Polsce

[...] W 1918 r. z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości mieszkańcy Tyczyna rozpoczęli tworzenie organizacji społecznych. W miasteczku nad Strugiem powstało Ognisko Nauczycielskie, które już wkrótce po rozpoczęciu swojej działalności liczyło blisko 50 osób. Miejscowi nauczyciele poświęcili wiele swojego, także i prywatnego czasu, aby pracą kulturalno-oświatową wznieść na możliwie wysoki poziom³.

W tamtym czasie bardzo duże znaczenie odgrywał miejscowy Zespół Artystyczny i Związek Polskiej Kształcącej się Młodzieży. Ponadto w 1920 r. rozpoczęło działalność Artystyczne Koło Amatorskie, na którego czele stanął kierownik miejscowej szkoły pan Wilhelm Rożkiewicz⁴.

Ten ostatni dał się wkrótce poznać jako wielki patriota, społecznik i entuzjasta sportu.

[...] Z zespołem artystycznym bardzo ściśle powiązana była działalność Związku Polskiej Kształcącej się Młodzieży w Tyczynie, który swoją działalność rozpoczął w grudniu 1921 r. W statucie zaznaczono, iż celem wspomnianej powyżej organizacji jest: Skupić i zjednoczyć kształcącą się młodzież polską Tyczyna i okolicy dla wspólnej pracy nad własnym rozwojem umysłowym, moralnym i fizycznym nad wyrobieniem w sobie ducha obywatelskiego oraz dla niesienia pomocy materialnej i naukowej w miarę możliwości i faktycznej potrzeby, zwłaszcza zagrożonego na wypadek choroby ich zdrowia lub dla umożliwienia im studiów.

Ponadto celem jest szerzenie wśród rodzimego społeczeństwa oświaty, opartej na zasadach moralnego i patriotycznego postępu⁵.

[...] Sekcja sportowa miała za zadanie rozwijanie tężyzny fizycznej wśród młodzieży. Uprawiano tu takie dyscypliny sportowe, jak: piłka nożna, siatkówka, szachy i sporty wodne. Ta forma działalności młodzieży cieszyła się bardzo dużym uznaniem miejscowego społeczeństwa⁶.

W Tyczynie działała prężnie Liga Morska i Kolonialna, a w miejscowej przystani przechowywano trzy kajaki o wdzięcznych nazwach: „Szczepcio”, „Tońko” i „Elenka”.

[...] Związek Polskiej Kształcącej się Młodzieży, aczkolwiek miał jedynie cele kulturalne i w zasadzie był zrzeszeniem apolitycznym, to jednak w statucie zaznaczono, iż [...] członkiem Związku może być z Tyczyna czy z okolicy pochodzący

³ T. Kowalski, *Tyczyn i okolica w czasach II Rzeczypospolitej (1918–1939)* [w:] *600 lat Tyczyna (1368–1968)*, praca zbiorowa, red. T. Kowalski, Rzeszów 1973, s. 144.

⁴ D.J. Fudali, *100 lat „Strugu” Tyczyn. Rzecz o piłce nożnej i innych dyscyplinach sportowych w Tyczynie*, Rzeszów 2022, s. 15.

⁵ T. Kowalski, *Tyczyn i okolica...*, s. 144.

⁶ *Ibidem*.

*Polak (Polka), chrześcijanin(ka), student lub studentka, absolwent lub absolwenta szkoły średniej*⁷.

Z perspektywy dnia dzisiejszego może to budzić pewne emocje i kontrowersje, ale w zasadzie nie było w tym nic zdrożnego.

*[...] Takie sformułowanie wyznaczało elitarny charakter Związku Polskiej Kształcącej się Młodzieży. Nie przyjmowano do niego młodzieży nieuczęszczającej do szkoły, co stawiało ją poza nawiasem życia kulturalnego. Być może to zaostrenie wynikało z faktu, że statutowym celem Związku było niesienie sobie wzajemnej pomocy naukowej i materialnej, a także szerzenie wśród miejscowego społeczeństwa oświaty opartej na zasadach naukowego, moralnego i patriotycznego postępu*⁸.

W organizacji życia sportowego prym wiedli bardzo mocno zaangażowani w sport miejscowi studenci.

*[...] Na wyższych uczelniach studiowali wówczas: Mieczysław Mazurek, Władysław Mackiewicz, Kazimierz Pilat, Leon Rożkiewicz i Marian Staniek. Swoją pasję społecznikowską skierowali na zachęcenie do rozwoju umysłowego i wyrabianie ducha obywatelskiego wśród ludzi młodych*⁹.

1 września 1939 roku Niemcy zaatakowały Polskę, zaś osiem dni później, wczesnym popołudniem, agresorzy weszli do miasta nad Strugiem.

Okres okupacji niemieckiej

Specyfika małego miasteczka nie sprzyjała zachowaniu pełnej anonimowości. Ludzie doskonale się znali, nie brakowało także i takich, którzy – jak to mawiano później – „szli na rękę miejscowej władzy niemieckiej”. Między innymi z tego względu miejscowi sportowcy niechętnie podejmowali bardziej zorganizowane formy aktywności sportowej. Nie był to na pewno dobry czas na uprawianie sportu, ze zrozumiałych więc względów aktywność sportową bardzo mocno ograniczono. Z nielicznych ustnych przekazów wiadomo jednak, że sporadycznie tyczynianie grywali w siatkówkę z drużynami z Zalesia, Błazowej i Dynowa.

⁷ *Ibidem*, s. 145.

⁸ *Ibidem*, s. 67.

⁹ *Ibidem*.

W nowych realiach społeczno-politycznych

Dzięki wydatnej pomocy miejscowej Placówki AK Tyczyn został wyzwolony od Niemców 27 lipca 1944 roku. Po zakończeniu działań wojennych dokonano parcelacji pozostałości majątku po nieżyjącym hr. Witoldzie Uznańskim.

[...] Inicjatywę rozwoju sportu na terenie Tyczyna podjął teatr amatorski jeszcze w roku 1945. W formie pracy społecznej przy współpracy młodzieży miejscowe go gimnazjum zbudowano boisko sportowe. Powstała drużyna piłki nożnej. Sekcja sportowa teatru współpracowała z organizacją Związku Walki Młodych i wspólnie urządzała ćwiczenia gimnastyczne, a także przeszkolenie w zakresie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego¹⁰.

Mieszkańcy Tyczyna związani od czasów przedwojennych z miejscowym teatrem amatorskim postanowili wybudować w hrabiowskim parku boisko sportowe. Powstało ono na początku 1946 r. przy wydatnej pomocy młodzieży gimnazjalnej, uczącej się w tyczyńskim pałacu. Reaktywowano drużynę piłkarską, rozpoczęły się mecze, które cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem kibiców. Nowe boisko bardzo szybko stało się ośrodkiem życia sportowego, szerzej społecznego w miasteczku. Dobrym zwyczajem tyczyńskiej elity było pojawienie się w niedzielne popołudnie na widowni sportowej. Obok boiska nie było żadnych trybun, a stała tylko jedna ławka, na której zajmowali miejsca znani i szanowani obywatele miasta.

Wykorzystano entuzjazm grupy przedwojennych działaczy i sportowców, którzy przystąpili do odbudowy życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego, a przy tym także sportowego miasteczka nad Strugiem. Byli to między innymi Zygmunt Goleniewski, Jan Prokop, Zbigniew Rożkiewicz, Ludwik Wenc, Władysław Domino, Mieczysław Synoś, Augustyn Opióła. W późniejszym okresie dołączyli do nich m.in. Stanisław Prokop, Stanisław Bober, Eugeniusz Chuchła, Mirosław Brzozowski, Jan Bartyński¹¹.

W 1949 roku także i w Tyczynie zorganizowano Ludowy Zespół Sportowy. Prezesem miejscowego klubu został Zbigniew Rożkiewicz, na jego zastępcę powołano Ludwika Wenca. Członkami Zarządu zostali: Marian Bajda, Eugeniusz Chuchła, Zygmunt Goleniewski i Jan Prokop. Stowarzyszenie posiadało kilka sekcji. Największym „wzięciem” cieszyła się piłka nożna, ale grano też w szachy, tenisa stołowego, szusowano na nartach, uprawiano także turystykę wycieczkową oraz akrobatykę. Rożkiewicz pełnił funkcję prezesa tyczyńskiego LZS przez kilkanaście lat, do chwili, gdy ciężka choroba i stan zdrowia nie pozwoliły mu na dalszą pracę zawodową i działalność społeczną. Przez lata aktywności w klubie zapracował sobie na niewymuszony szacunek zawodników i współpracowników, relacje w miejscowym środowisku sportowym były bardzo dobre. Prezes Rożkiewicz z wielką serdecznością mówił o zawodnikach: „moi chłopcy”, a oni nadali mu nieoficjalny, ale sympatyczny przydomek „Natym”, który pochodził od

¹⁰ T. Bieda, *Tyczyn w okresie Polski Ludowej (1944–1960)* [w:] *600 lat Tyczyna (1368–1968)*, praca zbiorowa, red. T. Kowalski, Rzeszów 1973, s. 225.

¹¹ D.J. Fudali, *100 lat „Strugu” Tyczyn...*, s. 25–26.

charakterystycznego dla prezesa zwrotu: „na tym bardzo elegancko”. W tamtym czasie w świetlicy LZS, która była czynna pięć razy w tygodniu, tyczyńska młodzież grywała w szachy.

Życie sportowe Tyczyzna po politycznej „odwilży”

W 1956 roku powołano w miasteczku sekcję lekkoatletyczną, która również cieszyła się sporym zainteresowaniem wśród okolicznych mieszkańców. Prowadził ją instruktor Stanisław Preneta, wspomagany przez nauczyciela miejscowego liceum Włodzimierza Dąbrowskiego. Ich podopieczni sięgali po laury nie tylko na arenach wojewódzkich – warto w tym miejscu zauważyć, że lekkoatleci z Tyczyzna stanowili trzon kadry wojewódzkiego LZS. Wspomniani sportowcy uczestniczyli w rozgrywkach ligi wojewódzkiej, często odnosząc przy tym sukcesy. Do wyróżniających się zawodniczek należała Danuta Mikrut (biegi i skoki). Swojej koleżance nie ustępował w poziomie sportowym pochodzący z Białej Józef Bieniasz (biegi długodystansowe). Nieco później sukcesy na spartakiadach powiatowych odnosili: Jan Błoński, Mieczysław Jonkisz, Bolesław Klarman, Jerzy Paško, Roman Rybicki i Witold Tondera. Wiele rekordów okręgu i województwa należało do zawodników reprezentujących barwy LZS Tyczyn. Na bardzo wysokim poziomie prowadzona była również sekcja akrobatyki sportowej, której trenerem był Jerzy Babula. Zawodnicy tej sekcji: Józef Jonkisz, Tadeusz Worek i Jerzy Jarosz zdobyli na Mistrzostwach Polski LZS-ów brązowy medal w wieloosobowych piramidach gimnastycznych. Warto nadmienić, że po znanych i utytułowanych kolegach „pałeczkę” w tej dziedzinie przejęli młodzi i równie zdolni sportowcy. Byli to: Zdzisław Cybulski, jego młodszy brat Piotr Cybulski, Leszek Rożkiewicz, Jerzy Bober oraz Maria Kocój, Zofia Gałucha, Ewa Domino i Marta Nowotna.

Dzięki staraniom wspomnianego już prezesa Rożkiewicza odbyły się w Tyczynie, w sali dawnego kina „Skarb”, Mistrzostwa Województwa Rzeszowskiego w podnoszeniu ciężarów. W sportowe szranki stawali także szermierze, a w tyczyńskim parku miejskim odbywały się spartakiady powiatowe oraz zawody sportów obronnych, organizowane wspólnie z wojewódzką organizacją Ligi Obrony Kraju.

Tradycyjnie w lokalnym środowisku sportowym sporym zainteresowaniem cieszyły się szachy. Pracę szkoleniową prowadził miejscowy nauczyciel Leopold Knutel, organizowano turnieje szachowe dla mieszkańców Tyczyzna i okolic.

Sekcja piłki siatkowej, sięgająca swymi tradycjami czasów przedwojennych, cieszyła się sporym zainteresowaniem tyczynian. Niemal w każdą niedzielę na boisku obok miejscowego „ogólniaka” odbywały się mecze z drużynami z Błazowej, Dynowa, Słociny i Zalesia. Mieczysław Chrzanowski i Tadeusz Chrzanowski byli liderami tej drużyny, a nieco później do ich wysokiego poziomu sportowego dołączył Ryszard Knutel.

Wiele imprez sportowych i okolicznościowych spotkań uświetniali swoimi występami wspomniani już członkowie sekcji gimnastycznej, prowadzonej przez trenera Jerzego Babulę, który był także współautorem wielu sukcesów gimnastycznych Stali Rzeszów¹².

¹² W. Kloczkowski, *Ćwierćwiecze rzeszowskiej Stali*, Rzeszów 1972, s. 118.

Spore zainteresowanie towarzyszyło działalności sekcji turystyki lokalnej. Prowadzona przez Romana Kawę, skupiała około 20 zawodników, którzy na własnych lub przekazanych przez Radę Powiatową LZS w Rzeszowie rowerach uczestniczyli w wielu imprezach, organizowanych przez zrzeszenie LZS na szczeblu wojewódzkim i centralnym. Kolarze-turyści uczestniczyli w centralnym zlocie i rajdzie na Polach Grunwaldu. Kilku zawodników brało udział w rajdzie szkoleniowym do Czechosłowacji i na Węgry. Byli to m.in.: Maria Burz, Stanisław Burz, Aleksander Hałoń, Leokadia Młaś i Roman Kawa.

Podane wyżej przykłady pokazują znaczenie sportu dla społeczności lokalnej. Aktywność fizyczna, rywalizacja sportowa często była „odskoczną” od bardzo trudnej, wręcz ponurej rzeczywistości „Polski Ludowej”. Pozwalała sportowcom i kibicom na chwilę rozrywki i nieklamanej radości.

W 1956 roku tyczyński LZS liczył 83 członków, była to więc niemała liczba entuzjastów miejscowego sportu. Naturalnie, najczęściej było piłkarzy, ale przynajmniej kilku spośród nich uprawiało także inne dyscypliny sportowe. W pierwszej kolejności trzeba tu wspomnieć o piłce ręcznej, której głównym propagatorem w Tyczynie był Włodzimierz Dąbrowski, nauczyciel miejscowego LO. W latach 60. XX wieku męska drużyna, w której występowali m.in.: Stanisław Domino, Bolesław Klarman, Henryk Paśko, Andrzej Pilat, Wojciech Pilat, Roman Piotrowski i Roman Rybicki, nie miała sobie równych w powiecie rzeszowskim.

Niemal w tym samym czasie powstała w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Tyczynie silna drużyna piłki ręcznej chłopców, którą z dużym powodzeniem trenował miejscowy nauczyciel Mirosław Brzozowski.

Sportowy Tyczyn, pomimo licznych problemów organizacyjnych, a także finansowych, miał jednak szczęście, bowiem sympatyzowało z nim wielu sportowych „zapaleńców”, którzy sport traktowali z należytą mu powagą. Udało się więc osiągnąć niemało sukcesów, które cieszyły społeczność miasteczka i okolic. W kolejne lata sportowej działalności wchodzono z nowymi planami, uznając, że Tyczyn powinien dążyć do powiększenia i poprawienia istniejącej infrastruktury sportowej.

W latach 70. XX wieku

W tym okresie LZS Tyczyn znalazł się w impasie, gdyż zarówno pod względem sportowym, jak i organizacyjnym odnotowano znaczący regres. Środowisku sportowemu Tyczyzna szczęście jednak w końcu dopisało. Kolejnym prezesem klubu został Roman Piotrowski, człowiek, który okazał się wielkim entuzjastą sportu.

[...] Nowy „szef” miał wielkie ambicje i potrafił zainspirować środowisko tyczyńskie do pracy. W wywiadzie udzielonym 11 listopada 1973 r. „Nowinom Rzeszowskim” doceniono ogrom pracy Piotrowskiego na rzecz tyczyńskiego sportu, zwłaszcza piłki nożnej. Roman Piotrowski wniósł do klubu bardzo wiele, był niewątpliwie jednym z kluczowych w historii „Strugu” działaczy sportowych. To właśnie za jego kadencji LZS Strug Tyczyn przemianowano na LKS Strug Tyczyn. Zrobiono tak, bowiem w tamtym czasie Krajowe Zrzeszenie LZS wprowadziło moż-

liwość tworzenia Ludowych Klubów Sportowych, jako wyższej formy zorganizowanej działalności sportowej, w strukturach których prowadzone są co najmniej trzy sekcje. Ponieważ LZS w Tyczynie spełniał warunki, po naradach w zarządzie postanowiono dokonać takiej zmiany. Oddawała ona prawdziwy charakter i szerokie spektrum działalności stowarzyszenia.

Klub to klub – brzmi dumnie! Zwołano w tym celu walne zebranie członków, na którym wspomnianą decyzję zatwierdzono stosowną uchwałą. Równocześnie wybrano nowe władze: Prezesem został Roman Piotrowski (funkcję pełnił nieprzerwanie do sezonu 1982/1983), sekretarzem – Jan Zachariasz, skarbnikiem – Ryszard Rożkiewicz, kierownikiem drużyny piłki nożnej – Stanisław Bober (którego w środowisku nazywano „Forsajt”), gospodarzem sekcji piłki nożnej – Franciszek Kościółek, kierownikiem sekcji tenisa stołowego – Zdzisław Cybulski. Ponadto do zarządu weszli: Stanisław Kowal, Zdzisław Paczkowski, Aleksander Prokop, Stanisław Rogóż i Roman Wrona.

Nowy prezes Roman Piotrowski, z pomocą pracownika Powiatowego Zrzeszenia LZS Eugeniusza Drąga, opracował statut, który następnie został zatwierdzony przez wydział spraw wewnętrznych Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie¹³.

Od tamtej chwili oficjalnie rozpoczęła się działalność stowarzyszenia pod nazwą: Ludowy Klub Sportowy „Strug” Tyczyn. Nowy prezes wiele uwagi poświęcał współpracy ze szkołami w miasteczku. Uważał, że warto, promując wśród młodzieży idee sportowe, dbać także o odpowiedni aspekt edukacyjny i wychowawczy.

Kończąc wspomniany już wcześniej wywiad, prezes Piotrowski powiedział:

[...] Niejeden raz chciałem już rzucić to wszystko, ale po namyśle rezygnowałem z takiego zamiaru. Szkoda przecież włożonego wysiłku i osiągnięć, które są już dość widoczne. „Siódemka” dziewcząt i tenisiści stołowi grają w klasie okręgowej, a piłkarze w klasie „A”. Sport w Tyczynie miał kiedyś sporo sukcesów, ale nigdy nie stał na takim poziomie. Czy mogę więc dobrze rozpoczętą pracę zostawić?¹⁴

W jego przypadku było to pytanie retoryczne, bo taka już była „uroda” tego sportowego zapaleńca.

Bardzo dobra praca organizacyjna i sportowa klubu została zauważona i doceniona przez władze wojewódzkie. We wrześniu 1973 roku w Zielonej Górze, podczas Ogólnopolskiej Imprezy dla najlepszych klubów zrzeszonych w strukturach Ludowych Zespołów Sportowych, województwo rzeszowskie reprezentował właśnie klub z Tyczyna. Centralne uroczystości odbywały się na stadionie w Krzysztkowicach. Tyczynianie otrzymali pamiątkowy dyplom i puchar za I miejsce w województwie oraz nagrodę pieniężną w wysokości 10 000 złotych z przeznaczeniem na zakup sprzętu

¹³ D.J. Fudali, *100 lat „Strugu” Tyczyn...*, s. 41.

¹⁴ [Rozmowa red. Romana Rybickiego z prezesem LKS Strug Tyczyn Romanem Piotrowskim], „Nowiny Rzeszowskie”, nr 280 (7769), 11 X 1973 r., s. 5.

sportowego. Nagrody w imieniu klubu odbierali i do Tyczyna przywieźli oddelegowani na te uroczystości członkowie zarządu: Stanisław Bober i Stanisław Rogóz.

W klubie działały wówczas i rozwijały się, obok piłki nożnej, sekcje tenisa stołowego, lekkiej atletyki, piłki ręcznej, ponadto powstała sekcja podnoszenia ciężarów. W suterrenach pod sceną Domu Kultury w Tyczynie została przygotowana specjalnie do tego celu salka treningowa z profesjonalnym podestem, sztangami, hantlami, ciężarkami, ławeczkami i innym tego rodzaju „sprzętem”. Treningi prowadził Wojciech Kurczak ze Strzyżowa, były zawodnik „Lechii” Sędziszów. Po bardzo dużym początkowym zainteresowaniu, któremu ulegli również zawodnicy piłki nożnej (traktowali to bowiem jako przygotowanie siłowe do meczów), gdy pierwsze treningi przygotowawcze i techniczne zmieniały się w ćwiczenia o coraz większym obciążeniu siłowym, wielu entuzjastów podnoszenia ciężarów straciło jednak zapał i „poddało się”. Wśród nielicznych, którzy pozostali na placu boju, wymienić tu trzeba Stanisława Leniarta oraz Andrzeja Kozę, któremu dobre wyniki w zawodach dały możliwość dalszego rozwoju w klubie „Lechia” Sędziszów.

W tamtym okresie dynamicznie rozwijała się sekcja tenisa stołowego. W tyczyńskim Domu Kultury, na dużej sali widowiskowo-tanecznej zainstalowano dodatkowe oświetlenie, które umożliwiło treningi i rozgrywki na kilku stołach tenisowych jednocześnie. Dzięki tej zmianie można było przeprowadzać zawody o randze mistrzowskiej. Męska drużyna tenisa stołowego pod kierunkiem lidera zespołu Romana Matrijka uzyskała awans do II ligi. Ten sportowy sukces spowodował zdecydowany wzrost zainteresowania tą dyscypliną w środowisku lokalnym. Na każdym meczu gromadziła się duża liczba kibiców. W celu jeszcze większej popularyzacji tenisa stołowego zorganizowano dla amatorów coroczne mistrzostwa Tyczyna o puchar Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej.

W połowie lat 70. XX stulecia „zaistniała” w Tyczynie piłka ręczna, tym razem w damskim wydaniu. Okazało się, że w ślad chłopców poszły dziewczęta, prowadzone przez nauczycieli wychowania fizycznego z LO w Tyczynie – Stanisława Czebotara i Bronisława Kubickiego. W latach 1976–1977 drużyna dziewcząt, działająca w ramach sekcji piłki ręcznej LZS „Strug” Tyczyn, występowała w klasie okręgowej. W sezonie 1977/1978 awansowała do ligi międzywojewódzkiej, tocząc zażarte boje z drużynami reprezentującymi duże ośrodki miejskie. Jej czołowymi zawodniczkami były: Eugenia Cebula, Danuta Dubaj, Maria Florek-Hadała, Wiesława Jacek-Zawiło, Małgorzata Kalandyk-Paśko, Dorota Kobylarz, Lidia Mac, Krystyna Paśko, Małgorzata Paśko-Strączek, Alicja Prokop, Danuta Szura oraz Bogumiła Wiater-Bomba. Kierownikiem drużyny i opiekunem z ramienia klubu był Andrzej Grondecki. Dziewczęta trenowały pod troskliwym okiem Bronisława Kubickiego. W tym czasie LKS „Strug” Tyczyn współpracował z miejscowym Liceum Ogólnokształcącym, udostępniając młodzieży swoją bazę sportową¹⁵. Po wielu latach jedna z zawodniczek wspominała:

[...] Moja przygoda z piłką ręczną rozpoczęła się w Szkole Podstawowej pod kierunkiem nauczyciela wf Stanisława Lubasa, a następnie kontynuowana była w Liceum Ogólnokształcącym w Tyczynie. Treningi prowadził wówczas wielki pasjonat

¹⁵ 40 lat Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Tyczynie 1945–1985. Księga pamiątkowa, red. Cz. Stachurska, J. Borowiec, Tyczyn 1986, s. 75.

piłki ręcznej, nauczyciel wf Bronisław Kubicki. W latach 1976–1979 osiągnęliśmy największe sukcesy sportowe, grając w III lidze z takimi zespołami jak Resovia II Rzeszów, AZS Rzeszów, AWF Kraków, Cracovia II Kraków, AWF Lublin, Zamość, Tarnów i Nowy Sącz. Bardzo miło wspominać czteroletni okres pobytu w Liceum, gdzie wraz z koleżankami jako Strug Tyczyn jeździłyśmy autokarem na mecze. My, skromne „miejskie” dziewczyny do dużych miast wojewódzkich ze śpiewem na ustach. Nie zapomnę sytuacji, kiedy zamiast trenera Kubickiego pojechał z nami prof. Antoni Skrzypek, nauczyciel geografii i przysposobienia obronnego. Gdy tylko usłyszał piosenkę: „Gdym się na świat narodziła”, to już musiałyśmy ją powtarzać bez końca. W drużynie grały wówczas: Małgorzata Paško, Bogusława Wiater, Małgorzata Kalandyk, Wiesława Jacek, Ala Prokop, Danuta Dubaj, Maria Florek, Maria Chłanda, Lidia Mac, Elżbieta Bąk i inne. Wszystkie były muzykalne i wesołe, dlatego humor nam zawsze dopisywał i w drużynie panowała zawsze przyjemna atmosfera.

Rozgrywanie meczów sprawiało nam bardzo dużą frajdę – nie grało się wtedy dla korzyści, tylko z miłości do piłki i sportu. Były to czasy, gdzie brakowało pięknych strojów, ani tak modnego obecnie szpanu, a jednak czułyśmy się szczęśliwe i dowartościowane nie tylko na terenie szkoły, ale także Miasta i Gminy Tyczyn. Mecze rozgrywane były w parku miejskim na boisku asfaltowym, na które przychodziły rzesze kibiców z terenu całej gminy, dodając nam otuchy głośnym dopingiem sportowym.

Kiedy myślami biegnę wstecz, to przed oczami przesuwać się różne obrazy związane z rozgrywanymi meczami, które rozgrywane były sobota, niedziela. Wspomnę tu wyjazd do Krakowa, gdzie w szatni spotkała nas niemiła niespodzianka. Słyszałyśmy po drugiej stronie szatni że „przyjechały jakieś pstrągi z małej pipidówki”, co nas mocno zdenerwowało i zmobilizowało do tego stopnia, że mecz wygrałyśmy jedną bramką. Następnie tak mocno się cieszyliśmy przez całą noc, że na drugi dzień brakło sił i szczęścia i mecz przegrałyśmy. Pamiętam jeszcze mecz z Lublina, gdzie Gosia Kalandyk tak mocno i precyzyjnie strzeliła na bramkę, aż siatkę rozerwało (trener z Lublina był zszokowany, że takiej zawodniczki jeszcze nie widział).

Było jeszcze wiele takich śmiesznych i wesołych chwil, ale wszystkiego nie jestem w stanie opisać, a niektórych już nie pamiętam – bo przecież minęło już prawie pół wieku. To był piękny okres mojego młodzięczego życia, którego nie da się zapomnieć do dziś i gdy tylko spotkamy się z koleżankami z drużyny, to zawsze wspominamy te wspólnie spędzone chwile. Dodam jeszcze, że atmosfera w zespole była bardzo rodzinna dzięki osobom, które z nami pracowały. Wymienię tu niezapomnianego trenera prof. Bronisława Kubickiego, kierownika drużyna Andrzeja Grondeckiego i ówczesnego Prezesa Strugu Romana Domino.

Z okazji 100-lecia MKS Strug Tyczyn otrzymałyśmy od Podkarpackiego Związku Piłki Ręcznej piękne dyplomy i podziękowania za godne reprezentowanie piłki ręcznej kobiet w latach 1976–1980. Po zakończeniu oficjalnej uroczystości znowu miałyśmy okazję spotkać się, powspominać dawne chwile i jak zawsze pośpiewać wesołe piosenki¹⁶.

¹⁶ Wspomnienia Krystyny Paško, Tyczyn, 6 VI 2023, mps [w zbiorach D.J.F.].

Kierownik sportowy wspomnianej drużyny po wielu latach od tamtych sportowych zmagania dodaje od siebie:

W 1976 r. Bronisław Kubicki, nauczyciel wychowania fizycznego w tyczyńskim Liceum zwrócił się do zarządu klubu STRUG z prośbą o utworzenie sekcji piłki ręcznej i udzielenie pomocy organizacyjnej i finansowej. Zarząd klubu pozytywnie ustosunkował się do w/w prośby, została powołana sekcja piłki ręcznej, a z ramienia zarządu oddelegowany został Andrzej Grondecki jako kierownik drużyny.

Trenujące dziewczęta pod okiem Bronisława Kubickiego wygrały rozgrywki w sezonie 1977/1978 w lidze okręgowej i awansowały do III ligi międzywojewódzkiej. W skład tej ligi wchodziły drużyny z Lublina, Zamościa, Tarnowa, Nowego Sącza, Krakowa: Cracovia II i AZS, natomiast Rzeszów reprezentowały: Resovia II i STRUG Tyczyn. W składzie występowały dziewczęta z LO: Krystyna i Małgorzata Paško, Lidia Mac, Elżbieta Bąk, Małgorzata Kalandyk, Danuta Dubaj, Bogumiła Wiater, Wiesława Zawilo, Maria Florek oraz dziewczyny z UMCS Eugenia Cebula i Dorota Kobylarz. W tym okresie mecze w lidze międzywojewódzkiej mogły być rozgrywane na powietrzu na boiskach asfaltowych, a w Tyczynie mecze przy dużym udziale kibiców były rozgrywane w parku miejskim. Wyjazdy na mecze musiały być dwudniowe i wiązały się z wypożyczeniem autokaru (najczęściej z MPK Rzeszów) i rezerwacją noclegów.

Atmosfera w drużynie była bardzo dobra, a wyniki osiągnięte przez zawodniczki były zadowalające i drużyna plasowała się w środkowej części tabeli. Niestety, w sezonie 1979/1980, po wejściu nowych przepisów o rozgrywaniu meczy piłki ręcznej w halach sportowych, więc drużyna musiała zostać rozwiązana ze względu na brak hali sportowej w Tyczynie, a wynajem boiska w Rzeszowie przekraczał możliwości finansowe klubu, a także uniemożliwiał kibicom dopingowanie swoich zawodniczek¹⁷.

Często w długie jesienne i zimowe wieczory młodzi tyczynianie spotykali się w klubowej świetlicy, zlokalizowanej obok sali kinowej. Grano tam w szachy, ale głównie w tenisa stołowego. Później, kiedy wybudowano miejscowy Dom Kultury, sportowe turnieje organizowano w nowych pomieszczeniach.

Następnie, dzięki uprzejmości dyrekcji POM w Tyczynie, rozgrywki szachowe i tenisa stołowego odbywały się w świetlicy wspomnianej instytucji. Największym sukcesem pingpongistów był awans do II ligi rozgrywkowej. Czołowymi działaczami sekcji byli: Zofia Gałucha, Roman Matrejek, Kazimierz Ożyło, Jerzy Prokop, Stanisław Prokop, Jan Sawicki oraz Kazimierz Tłuczek.

W Tyczynie zorganizowano także dość dużą imprezę o charakterze regionalnym. W dniach 21–22 lipca 1977 roku odbyła się w miasteczku impreza propagandowa o zasięgu wojewódzkim pod nazwą „Złot Młodzieży pracującej ZSMP”. Zawody sportowe odbywały się na obiektach „Strugu”¹⁸.

W tym czasie dokonania LKS „Strug” Tyczyn zostały docenione w konkursie zorganizowanym przez Radę Główną Zrzeszenia LZS. Tyczyński klub jako jedyny w wo-

¹⁷ *Wspomnienia Andrzeja Grondeckiego*, Tyczyn, 6 VI 2023, mps [w zbiorach D.J.F.].

¹⁸ Archiwum Państwowe w Rzeszowie, Zarząd Wojewódzki ZSMP w Rzeszowie, sygn. 30, Federacja Socjalistycznego Związku Młodzieży Polskiej – Rada Wojewódzka, Akcje prowadzone przez 2 lub więcej organizacji młodzieżowych. Złoty i imprezy lokalne, k. 1.

jewództwie rzeszowskim znalazł się w gronie 16 laureatów. Specjalny „Znak Jakości” – „Omega” był nagrodą za prowadzoną w stowarzyszeniu działalność sportową. W tamtym czasie było to naprawdę bardzo duże wyróżnienie.

Jednak krótko potem tyczyńskie środowisko sportowe znowu napotkało w swojej działalności przeszkody natury organizacyjnej i finansowej, uwidocznił się także brak odpowiedniej infrastruktury sportowej. Działalność sportowa w miasteczku została mocno ograniczona, ostatnie dwie dekady XX wieku to już dalsza część historii miejscowej piłki nożnej. Inne dyscypliny sportowe w mieście nad Strugiem zawiesiły swoją działalność, a niektóre z nich zaistniały w kolejnym stuleciu.

Zakończenie

„Gry i zabawy”, kultura fizyczna, wreszcie sport w wydaniu amatorskim, tak zdecydowanie bardziej „na poważnie”, mają w mieście Tyczynie swoją bogatą historię. Sięgając wstecz, patrząc w minione stulecie, nie sposób nie odnieść wrażenia, że nie chodziło w tym przypadku tylko i wyłącznie o sportową rywalizację. Działalność sportowa budowała także więzi międzyludzkie, pozwalała utożsamiać się ze swoją „małą ojczyzną”.

W ten sposób tworzyła się historia, o jej bogactwie i znaczeniu decydowały więc nie tylko budynki, czasem bardzo okazałe, ani place i miejscowe uliczki. Swoje zasługi w tym względzie mieli także mieszkańcy Tyczyna, którzy propagowali sport w miasteczku.

Patrząc w ubiegłe stulecie, także na przykładzie miasta Tyczyna widać wyraźnie, że działalność sportowa przyczyniała się do budowania lokalnej tożsamości, była ważna dla tworzenia lokalnej wspólnoty. Okazało się – co zresztą najzupełniej rozumiałe – że w XX wieku sport był bardzo ważną częścią życia publicznego. Nie tylko bawił, budził emocje i ekscytował, ale był także okazją do wielu pozytywnych wzruszeń i radości w często bardzo trudnych, ponurych czasach.

Bibliografia

Archiwum Państwowe w Rzeszowie

Zespół: Zarząd Wojewódzki ZSMP W Rzeszowie, sygn. 30, Federacja Socjalistycznego Związku Młodzieży Polskiej – Rada Wojewódzka, Akcje prowadzone przez 2 lub więcej organizacji młodzieżowych. Zloty i imprezy lokalne.

Opracowania

- T. Bieda, *Tyczyn w okresie Polski Ludowej (1944–1960)* [w:] *600 lat Tyczyna (1368–1968)*, praca zbiorowa, red. T. Kowalski, Rzeszów 1973.
- D.J. Fudali, *100 lat MKS „STRUG” Tyczyn. Rzecz o piłce nożnej i innych dyscyplinach sportowych w Tyczynie. Wybrane aspekty*, Rzeszów 2022.
- D.J. Fudali, *100 lat „Strugu” Tyczyn. Rzecz o piłce nożnej i innych dyscyplinach sportowych w Tyczynie*, Rzeszów 2022.
- M. Huchla „Wilbik”, „Topola” – *Placówka Armii Krajowej w Tyczynie (Wspomnienia adiutanta placówki)* [w:] *Z dziejów Tyczyna i regionu*, praca zbiorowa, red. A. Zielecki, Tyczyn 1998.
- W. Kloczkowski, *Ćwierćwiecze rzeszowskiej Stali*, Rzeszów 1972.
- T. Kowalski, *Tyczyn i okolica w czasach II Rzeczypospolitej (1918–1939)* [w:] *600 lat Tyczyna (1368–1968)*, praca zbiorowa, red. T. Kowalski, Rzeszów 1973.
- Z tradycji sportu na Podkarpaciu w 650-lecie lokacji Rzeszowa i 100-lecie Klubu Sportowego Resovia*, red. K. Obodyński, Rzeszów 2004.
- 40 lat Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Tyczynie 1945–1985. Księga pamiątkowa*, red. Cz. Stachurska, J. Borowiec, Tyczyn 1986.

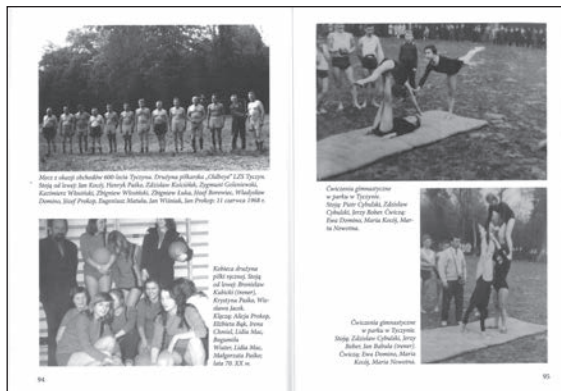
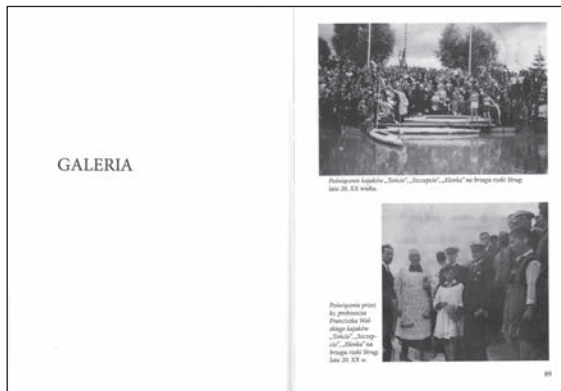
Abstract

Sport life in Tyczyn without Football in the Twentieth Century – a Historical Outline

This article attempts to show the reality of sports life in Tyczyn in the previous century. The town on the Strug river consciously resigned from playing football and its football traditions and instead introduced different sport disciplines. In the previous century, being physically active was not only a readily available excuse to compete but also to create interpersonal relationships. In this small town, sport was one of the more important aspects of social lifestyle. The article not only outlines the sport's history of Tyczyn townspeople but also brings to light forgotten prominent people of this town. It also describes the locations where the sports competitions happened. These competitions were a source of fun and many emotions for both athletes and their loyal fans.

Keywords:

Tyczyn, sport, body culture, chess, handball, weights, table tennis, sport competition, coach, association



Piłkarki ręczne na 100-lecie. Fot. Zofia K. Domino